

# Oświadczenie min. Becka w sprawie litewskiej

W sobotę, o godz. 18.30 w Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbyła się konferencja prasowa, na której uśmiesznił min. Beck wygłoszone przemówienie w sprawie stosunków polsko-litewskich. Konferencja zgromadziła około 100 dziennikarzy polskich.

Minister Beck oświadczył: „Pozwoliłem sobie zaprosić panów dzisiaj nie tylko dlatego, że miałem w stosunku do panów trochę wyrzutów sumienia. W trudnej pracy ostatnich dni — przynajmniej uczucie, że nasze komunikaty były więcej niż skromne. Chciałbym się z tego wy tłumaczyć.

Cele, które postawił sobie rząd Rzeczypospolitej w ostatnich swoich pracach w stosunku do Litwy, były jasne i proste, ale droga była trudna. Wydawało się nam, że najkorzystniejszą może być dla przebiegu negocjacji, jeżeli publikowanie wiadomości o naszych propozycjach pozostawimy naszym partnerowi. A więc nie była to jakaś niechęć w stosunku do pracy panów, którą to pracę w tym okresie bardzo wysoko cenimy i szanujemy.

Proszę panów, sprawy polsko-litewskie mają historię długą — właściwie dwa etapy: historię dawną Rzeczypospolitej, historię nową — ostatnich 20 lat. Nie będę długo mówił o historii dawniej Rzeczypospoli-

ty. Chcę tylko podkreślić, że w stosunku Polski do Litwy NIGDY NIE BYŁO CHĘCI ROBIENIA KRZYWDY NARODOWI LITEWSKIEMU. Jeżeli chodzi o sprawy aktualne, stoimy na gruncie dzisiejszej rzeczywistości. NARÓD LITEWSKI CHCE MIEĆ SWOJE PAŃSTWO. JEST TO JEGO PRAWO I JA TO PRAWO — MÓWIŁ TO W IMIENIU RZĄDU POLSKIEGO — SZANUJĘ.

Jednak tak się złożyło, że na przestępstwa obywateli Litwy Rzeczypospolitej istniał fragment nieżyjący życiem normalnym. To proszę panów, było z góry zarodkiem niebezpieczeństwa i zła. Lepiej jest a kimś dobrze się wyklócić, aniżeli się obrazić i nie mówić. W tym pierwszym wypadku można się dogadać. Z klótni i z różnicy zdań może wyjść jakaś różnica myśli. Z milczenia w życiu międzynarodowym nic dobrego nie wychodzi. Dlatego sch-

rakteryzowałem ten fragment naszej polityki zagranicznej, jako fragment większego snaczenia. Zdejmuję on ostatecznie anomalie z granic Rzeczypospolitej i przerywa to złe milczenie.

I tak, jak w trudnych momentach, w których zagwarantowana była i godność naszego państwa i jego życiowe interesy w najszerszym zakresie, w prasie polskiej znajdowało się oddźwięk zrozumieli reakcji naszej opinii publicznej, tak niech mi będzie wolno wyrazić nadzieję i prośbę do panów, aby z chwilą, gdy istniejące zło zostało usunięte i kiedy się otwiera droga do lepszego życia, aby panowie i w tej pracy twórczej zechcieli współpracować z wszystkimi tymi, którzy tej pracy swój czas i uwagę poświęcają.

Jestem przekonany po doświadczeniach z wczoraj, że takie będzie również jutro.

## Kto będzie posłem litewskim w Warszawie?

KOWNO, 19.3. Według krążących tu pogłosek, na stanowisko pierwszego posła litewskiego w

Polsce, rząd litewski zamierza wysłać dotychczasowego posła Litwy w Pradze dr. Turauskasa.

## Wrażenie w Kownie

KOWNO, 19. 3. Wiadomość o przyjęciu przez rząd litewski wa-

runków Polski rozeszła się po mieście stosunkowo późno, wywołując najrozmaitsze relacje.

Pożytywnie została ona przyjęta przez t. zw. „młodolitwinów”, negatywnie — przez związek szaulistów i związek byłych ochotników armii litewskiej. Te dwie organizacje zwołały wiece manifestacyjne, jednakże ministerstwo spraw wewnętrznych przeciwstawiło się urzędzeniu wieców, gdyż obawiało się, że szaulisi będą chcieli demonstrować. Koło godziny 1-ej po południu pojawiły się na ulicach miasta silne patrole policyjne. O godzinie 16-ej szaulisi pospół z ochotnikami urządzili coś w rodzaju naderzwyczajnego walnego zgromadzenia, na którym zapadły rezolucje wymienionych organizacji.

## W RADOMSKU

„ABC” można zaprenumerować u p. Czesława Wasilewskiego ul. Piłsudskiego 19.

# Zapamiętamy te chwile Stada żydowskich spekulantów

rozpędzone przez młodzież

W piątek i sobotę żydzi - spekulanci, żerujący przy łada okazji poczęli gromadzić się przed oknami kasowymi.

W sobotę pomiędzy godz. 10-tą a 12-tą w południe szerzących za-

męt przepędzili od okienek kasowych publiczność, dając bankom możliwość normalnego funkcjonowania.

Grupa, składająca się z około 200 osób, obeszła banki, wzywając

szerzycieli zamętu i paniki do odejścia od kas. Powstało kilka natarczek, w czasie których zostało poturbowanych szereg osób. Głównie utarczki miały miejsce przed PKO przy ul. 8-to Krzyskiej, Pocztą przy Pl. Napoleona, przed Centralą KKO przy Traugutta i Bankiem Polskim.

Między innymi zostali opatrzeni przez lekarza pogotowia ratunkowego: Izaak Zyberman, Aron Pinner, Abram Rozenbrat, Abram Goldberg, Szlama Wolgrad, Mojżesz Elrich. Wszyscy oni doznali poważnie obrażeń twarzy.

W kilku wypadkach interweniowała policja, zatrzymując parę osób, które starały się wykorzystać odruch publiczności dla osobistych celów. Między innymi aresztowano żyda na gorącym uczynku kradzieży towarów z rozbitej wystawy.

Wybito szyby w większych zakładach i sklepach żydowskich.

Należy zaznaczyć, że wypłaty były skutecznie normalne bez jakichkolwiek utrudnień i ograniczeń, co zresztą zostało podane do wiadomości publicznej przez ogłoszenia.

## W obawie przed grzywną skoczyła z wiaduktu pod pociąg

BIAŁYSTOK, 19. 3. Pod Białymstokiem skoczyła z wiaduktu nad tor kolejowy 24-letnia Jadwiga Brzezińska. W tej chwili nadjeżdżał właśnie pociąg towarowy zdążający z Czarnej Wsi do Białegostoku. Nieszczęśliwą wydobyto spod kół i przewieziono do szpitala św. Rocha, gdzie zmarła.

Przyczyną desperackiego kroku był fakt, że Brzezińska była swego czasu ukarana grzywną w kwocie 24 zł. z zamianą na areszt. Ostatnio właśnie trzymała ona nakaz zapłacenia grzywny. Pod wpływem rozpacz, nieszczęśliwa dziewczyna na popełniła samobójstwo.

## Trzej 14-letni chłopcy uciekli do Wilna „na gapę”

Trzech 14-letnich chłopców: Jerzy Bartosiewicz, Tadeusz Nowak i Tadeusz Dziwulski nieznajomie, dn. 15 bm. uciekli z mieszkanka rodziców i więcej nie powrócili.

Rodzice przypuszczają, że synowie ich, sądząc z rozmów prowadzonych z domownikami, uciekli do Wilna, aby zaciągnąć się na ochotników do szeregów wojskowych.

## „ABC” dla Śląska

Oddział „ABC” w Katowicach, ul. Stawowa 16 — tel. 318-28.

## Falszery listy wypłat

# Oszukał Gwarectwo Węglowe na 15 tys. zł.

KATOWICE, 20. 3. Zatrudniony w Rudzkim Gwarectwie Węglowym 29 letni Józef Goddiz z Welnowca (Peowiaków 10), będąc przy obliczeniach i wypłacie zarobków pracowników Rudzkiego Gwarectwa, dopuścił się fałszowania list obliczeń zarobkowych i zaliczkowych przez to, że wymazywał niższe pozycje, a wpisywał wyższe zaś z tego tytułu pochodzącą nadwyżkę przywłaszczył sobie.

Listy zarobkowe pochodziły przeważnie z kopalni „Eminencja” i straty jakie ponosiło Rudzkie Gwarectwo wynoszą 10.600 zł. Kwota pochodząca z fałszowania list jest o wiele wyższa gdyż sięga sumy 14.607 zł., ale 4.007 zł. Goddiz wpłacił za zaległe świadczenia.

Akt oskarżenia jaki prokuratura-

ra wygotowała zarzucił Goddizowi wyłącznie przywłaszczenie kwoty 10.600 zł. W czasie przewodu sądowego udowodniono świadomemu sprzeniewierzenie i fałszowanie list zarobkowych i zaliczkowych i decyzją tegoż Sądu Goddiz został skazany za fałszowa-

nie list na 9 miesięcy więzienia, zaś za przywłaszczenie pieniędzy na jeden rok więzienia.

Z łączny wyrok brzmi półtora roku więzienia, ze względu na niekaralność, sąd zawiesił wykonanie kary na przeciąg czterech lat.

## Żydzi oszukali Skarb Państwa na 300.000 zł.

KATOWICE, 20. 3. W wyniku dochodzeń prowadzonych przez organa Ochrony Skarbowej w sprawie afery Górnośląskiej Centrali Skór w Katowicach — Szulima Pieprza i B. Zalcmana, którzy dopuścili się oszustwa na szkodę Skarbu Państwa na sumę ponad 300.000 zł. stwierdzono, iż poza wymytem walut do Czechowacji na sumę 300.000 zł. mają oni na swoim sumieniu także i przemyt-

skór, przy czym szkoda z tego ostatniego tytułu wynosi około 300.000 złotych.

Prokurent Górnośląskiej Centrali Skór, Gliksman znajduje się — jak wiadomo — w więzieniu. Pieprz i Zalcman pozostawali w ścisłych stosunkach z garbarnią „Sola” w Oświęcimiu, należąca do ich krewnych. Zalcman i Pieprz przebywają w Czechosłowacji.

## Rodzina zatruta czadem maszynki

KATOWICE, 20.3. Tragiczny wypadek wydarzył się minionej nocy rodzinie robotnika, Franciszka Zatoraka w Rybniku (ul. Zembrzydowska).

Sasiad ich i kolega Zatoraks, rob. Piechaczek, stwierdził rano, że nie odpowiadają na pukania, wobec czego wyważył drzwi. Jak się okazało, cała rodzina uległa zatruciu od czadu lampki naftowej, którą Zatorak idąc spać nie zgaszył, a tylko skreślił.

Zatorak, jego żona 33-letnia Agnieszka, córki-bliźniaczki 12-letnia Agnieszka i Lucja oraz 8-letnia Wanda, dawali już tylko słabe oznaki życia. Przewieziono ich natychmiast do szpitala. Są nadzieje uratowania ich.

## Teatr na Śląsku

REPERTUAR TEATRU IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH: godz. 20 „Skiz”.

REPERTUAR TEATRU KATOWICKIEGO NA PROWINCJI: ZABRZE: poniedz. godz. 20 „Zygmunt August”.

CHORZÓW: wtorek, g. 19.30 „Książę niezłomny”.

TARN. GÓRY: Środa, godz. 20-ta „Tekla”.

## Pożar w lesie ugaszony przez dzieci

W 15-letnim lesie pomiędzy Kosewką i Szczypiorą, powstał pożar. Ogień zauważyły dzieci w czasie przerwy będące na podwórzu szkolnym we wsi Kosewka.

Pod kierownictwem nauczyciela dzieci gaśnięmi tłumiały ogień nie dopuścić do rozszerzenia się pożaru. W międzyczasie przybyli wieśniacy i pożar ugasili.



### TEATRY

TEATR POLSKI: „Rozkosz uczuci”.

TEATR WIELKI: „Nieczynny”.

### KINA

ADRIA: „Dwa dni w raju”.

APOLLO: „Motyl hiszpański”.

CORSO: „Cowboy Bohater”.

GLORIA: „Skłamałam”.

GWIAZDA: „Królowa Wiktorii”.

METROPOLIS: „Maskarada”.

OSWIATOWE T. C. L.: „Szara lekka jazda”.

RENAISSANCE: „Linia Maginota”.

SPINKS: „Syn Admirala”.

SLONCE: „Pieśniarz Jej Wysokości”.

SWIT: „Włóczęgi północy”.

TECZA - ŁAZARZ: „Siódme niebo”.

TECZA - WILDA: „Tajemnica starego zamku”.

WILSONA: „Biały Anioł”.

PREZES KAŁAMAJSKI OSKARZA

Odbyła się przed Sądem Grodzkim w Poznaniu rozprawa prywatno-karna z oskarżenia p. prezesa Kałamajskiego przeciwko p. N. N. współwłaścicielom przedsiębiorstwa kuśnierskiego w Poznaniu o to, że na zebraniu kupców branży futrzanej twierdzili, iż prezes Kałamajski kupił dla żony swej futro u żydów w Wilnie.

Oskarżeni bronili się tym, że zarzutu nie robili prezesowi Kałamajskiemu, lecz firmie Kałamajski w Toruniu. Sąd odrzucił rozprawę celem wezwania dalszych świadków.

NAGŁA ŚMIERĆ

W OCZEKIWANIU NA POCIĄG

Na peron zachodni dworca kolejowego w Lesznie przybył p. Stanisław Klupę ze Smogorzewa pow. Gostyń

W oczekiwaniu na pociąg

Na peron zachodni dworca kolejowego w Lesznie przybył p. Stanisław Klupę ze Smogorzewa pow. Gostyń

W oczekiwaniu na pociąg

Na peron zachodni dworca kolejowego w Lesznie przybył p. Stanisław Klupę ze Smogorzewa pow. Gostyń

W oczekiwaniu na pociąg

Na peron zachodni dworca kolejowego w Lesznie przybył p. Stanisław Klupę ze Smogorzewa pow. Gostyń

W oczekiwaniu na pociąg

Na peron zachodni dworca kolejowego w Lesznie przybył p. Stanisław Klupę ze Smogorzewa pow. Gostyń

W oczekiwaniu na pociąg

Na peron zachodni dworca kolejowego w Lesznie przybył p. Stanisław Klupę ze Smogorzewa pow. Gostyń

W oczekiwaniu na pociąg

Na peron zachodni dworca kolejowego w Lesznie przybył p. Stanisław Klupę ze Smogorzewa pow. Gostyń

W oczekiwaniu na pociąg

Na peron zachodni dworca kolejowego w Lesznie przybył p. Stanisław Klupę ze Smogorzewa pow. Gostyń

W oczekiwaniu na pociąg

Na peron zachodni dworca kolejowego w Lesznie przybył p. Stanisław Klupę ze Smogorzewa pow. Gostyń

W oczekiwaniu na pociąg

Na peron zachodni dworca kolejowego w Lesznie przybył p. Stanisław Klupę ze Smogorzewa pow. Gostyń

W oczekiwaniu na pociąg

Na peron zachodni dworca kolejowego w Lesznie przybył p. Stanisław Klupę ze Smogorzewa pow. Gostyń

W oczekiwaniu na pociąg

Na peron zachodni dworca kolejowego w Lesznie przybył p. Stanisław Klupę ze Smogorzewa pow. Gostyń

W oczekiwaniu na pociąg

Na peron zachodni dworca kolejowego w Lesznie przybył p. Stanisław Klupę ze Smogorzewa pow. Gostyń

W oczekiwaniu na pociąg

Na peron zachodni dworca kolejowego w Lesznie przybył p. Stanisław Klupę ze Smogorzewa pow. Gostyń

W oczekiwaniu na pociąg

Na peron zachodni dworca kolejowego w Lesznie przybył p. Stanisław Klupę ze Smogorzewa pow. Gostyń

W oczekiwaniu na pociąg

Na peron zachodni dworca kolejowego w Lesznie przybył p. Stanisław Klupę ze Smogorzewa pow. Gostyń

W oczekiwaniu na pociąg

Na peron zachodni dworca kolejowego w Lesznie przybył p. Stanisław Klupę ze Smogorzewa pow. Gostyń



## Zajścia antyżydowskie Aresztowanie dwóch narodowców

Z Wilna donoszą nam: Przy sautku Literackim żołnierz niechący potrącić żydaka, na co żydzi zareagowali w ten sposób, że pobili żołnierza. Tym wyczynem żydowskiemu oburzonemu tłum ujął się za żołnierza i wybił szyby w księgarni i w pobliskich sklepach żydowskich. Policja jednak nie dopuściła do rozszerzenia się zajść. Ujęto 2 żydów.

W związku z podrzuceniem petardy przy ul. Wileńskiej, policja aresztowała dwóch narodowców, Zielenkiewicza i Popiawskiego, których osadzono w areszcie.

W dniu 19 b. m. doszło do zajść antyżydowskich w Trokach. Pobito kilku żydów, zdemolowano szereg sklepów oraz powybijano szyby.

—X—

bażta, w której złożone były szczątki Bekiesza. Tak więc pomnik stanie na przeciw Teatru Letniego w ogrodzie po - Bernardyńskim. (s.).

ZATRUCIE ZEPSUTYM MIĘSEM

Pogotowie miejskie przywiozło do szpitala św. Jakuba rodzinę Władysława Mackiewicza, składającą się z czterech osób. Okazało się, że są oni zatruci zepsutym mięsem, pochodzącym prawdopodobnie z nielegalnego uboju. Stan chorych bardzo ciężki. (s.).

Wódka powodem krwawej walki

Mieszkańcy wsi Kolońsk, pow. kosowski, pobili Grzegorza Holaka zadając mu ciężkie uszkodzenia ciała w postaci złamań lewej ręki. Sprawcami pobicia są: Aleksy Kudrawiec, Arseniusz Makarewicz, Józef Tatarczuk, Jan Jankowicz, którzy wspólnie z pobitym urządzili libację, racząc się obficie wódką.

Wódka powodem krwawej walki

Mieszkańcy wsi Kolońsk, pow. kosowski, pobili Grzegorza Holaka zadając mu ciężkie uszkodzenia ciała w postaci złamań lewej ręki. Sprawcami pobicia są: Aleksy Kudrawiec, Arseniusz Makarewicz, Józef Tatarczuk, Jan Jankowicz, którzy wspólnie z pobitym urządzili libację, racząc się obficie wódką.

Wódka powodem krwawej walki

Mieszkańcy wsi Kolońsk, pow. kosowski, pobili Grzegorza Holaka zadając mu ciężkie uszkodzenia ciała w postaci złamań lewej ręki. Sprawcami pobicia są: Aleksy Kudrawiec, Arseniusz Makarewicz, Józef Tatarczuk, Jan Jankowicz, którzy wspólnie z pobitym urządzili libację, racząc się obficie wódką.

Wódka powodem krwawej walki

Mieszkańcy wsi Kolońsk, pow. kosowski, pobili Grzegorza Holaka zadając mu ciężkie uszkodzenia ciała w postaci złamań lewej ręki. Sprawcami pobicia są: Aleksy Kudrawiec, Arseniusz Makarewicz, Józef Tatarczuk, Jan Jankowicz, którzy wspólnie z pobitym urządzili libację, racząc się obficie wódką.



### SZCZEGÓŁY ZBRODNI

### W GRUDZIADZU

GRUDZIĄDZ. (a) W związku ze zbrodnią w Grudziądzu przytrzymano poddasza obawy kilku podejranych osobników. W areszcie znaleźli się również podejrzeni o zbrodnię 30-letni Feliks Łykowski, bez zawodu, oraz 28-letni elektrotechnik, Herbert Krajewski, którzy przyznali się do winy. Wyprawę rabunkową uplanować mieli obydwaj od dawna.

Zamordowany stróż nocny, Widowski, osierocił żonę i troje nieletnich dzieci. Przewieziony do szpitala w stanie beznadziejnym portier Piszczak

na skutek odniesionych ran postrzałowych w brzuch zmarł.

KU CZCI KS. STREICHA

BYDGOSZCZ. (a) W Bydgoszczy odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, poprzedzone uroczystością przyjęcia portretu obywatela honorowego wielce dla miasta zasłużonego człowieka, a p. dr. Władysława Piórka. Po zagajeniu posiedzenia Rady, prezydent Barczewski mówił o zbrodni lubofskiej. Przemówienie tego radni wysłuchali stojąc. Dla uczczenia pamięci a. p. ks. prob. Streicha jako bydgoszczanina, jedna z ulic zostanie mianowana jego imieniem.

## Kronika Brześcią n.-Bugiem

### PRZYMIERZE Z ŻYDAMI

Dostawę pieczywa do szpitala miejskiego miała dotychczas piekarnia chrześcijańska, Łęckiego. Obecnie z niewiadomych przyczyn dostawę tę Zarząd Miejski odebrał Łęckiemu, a pieczywo obecnie dostarcza piekarnia żydowska Gluzmana, która miała dwukrotnie protokół za brak czystości. Dziwnie nam się wydaje stanowisko Zarządu Miejskiego, który odbiera dostawę piekarni chrześcijańskiej, a daje ją w ręce żydowskie. Tym bardziej, że Zarząd Miejski powinien wiedzieć o tym, że Gluzman był już kilkakrotnie karany za wybitnie brudne prowadzenie piekarni.

### KRADZIEŻE

Stanisław Jodłowski, zam. w Brześciu n. B. przy ul. Dąbrowskiego 15 zameldował, że w nocy nie wiadomo sprawcy włamali się do jego sklepu tytoniowego, mieszczonego się w tym domu, skąd skradł wyroby tytoniowe wartości około 400 złotych.

Kazimierz Mućka zam. w Brześciu n. B. przy ul. Sadowej róg

Steciewicz zameldował, że w nocy w restauracji „Kresówka” skradziono mu z kieszeni spodni 600 zł. gotówki. O kradzież poszkodowany podejrzewa Stanisława Markowskiego, zam. w Brześciu n. B. przy ul. Mickiewicza, który został zatrzymany do wyjaśnienia sprawy.

### POBICIE

Na polu w pobliżu wsi Zadzorze pow. brzeskiego został ciężko pobity mieszkaniec tejże wsi, Jan Nesteruk przez brata swego, Karola. Pobity odstawiony został do szpitala w Kamieńcu Lit., gdzie stwierdzono złamanie 4-eh żeber i krwiści promieniowej. Stan jego zdrowia jest groźny.

### ZWŁOZY NOWORODKA W RZECIE

W odległości pół km. od wsi Goły Borek gm. Kam. Lit. rybacy wydobyli z rzeki Leśnej zwłoki noworodka pici żeńskiej w stanie zupełnego rozkładu. Sekcja zwłok nie wykazała przyczyny zgonu, bowiem klatka piersiowa trupa jest otwarta i brak jest płuc i wątroby, które prawdopodobnie wydziały ptaki.